Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tei.
Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada
Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 109. | Chełmża, wtorek, dnia 14-go maja 1929 r. | Rok II.

Dzień robotnika polskiego

to rocznica encykliki „Rerum Novarum“

Dnia 15 maja mija 38 rocznica od chwili wydania przesławnej encykliki Papieża Leona 13-go znanej powszechnie pod nazwą „Rerum Novarum“ Jak po inne lata, również w roku bieżącym Tow. robotników uczciło ten dzień w Święto Wniebow. Pańskiego. Dzień 15 maja bowiem wsławił imię Leona 13-go po wszystkie czasy. To też liczne rzesze robotnicze, co stawają pod sztandarem Kościoła czczą tę encyklikę o położeniu robotników jako skarb dla nich bezcenny. Stała się ona dla nich podstawą ich pracy, kierownikiem ich kroków drogowskazem ich dążeń. Słowem uważają ją za swą gwiazdę przewodnią, która światło i drogę i cel jasno im wskazuje.

Stwierdza w niej krzywdę warstwy robotniczej w ostrych słowach. Potępia socjalizm, jako przeciwny naturalnej skłonności człowieka do posiadania własności, jako rozbijający rodzinę („wolna miłość“) jako wroga religji. A podaje rozwiązanie własne, chrześcijańsko - społeczne. Nastąpi ono przez współdziałanie: Kościoła, państwa i samych robotników. Państwo nie powinno się obojętnie przyglądać biedzie robotniczej. Winno przy pomocy ustaw ochronić robotnika przed wyzyskiem co do płacy, długości pracy, przed zabieraniem do nocnej pracy kobiet i dzieci. Robotnicy zaś sami winni się organizować w zawodowe stowarzyszenia dla obrony swych praw i pilnowania moralnych interesów.

Była to nowość! Papież sam, który z zasady tylko czysto-moralnemi zagadnieniami się zajmował zabiera głos w rzeczach świeckich, społecznych. Ale bo też kwestja robotnicza jest kwestją moralności, kwestją sprawiedliwości. Pisząc swoją encyklikę „Rerum Novarum“ w roku 1891 o kwestji robotniczej, ten wzgląd miał Leon 13-ty na myśli.

Dlatego bowiem w końcu swego pisma akcentuje potrzebę odnowienia chrześcijańskich obyczajów i wyraźnie stwierdza, że bez tego żadne reformy państwa nie usuną zła, które jest.

Jeden z katolickich posłów do parlamentu francuskiego Duwald Arnould, omawiając w styczniu br. politykę gospodarczą rządu, zaznaczył, że w dzisiejszych stosunkach między pracodawcą a pracownikiem wysokość wynagrodzenia nie może już zależeć od umowy, zawartej według upodobania. Ponad wolną wolą obu stron stoi wyższe prawo sprawiedliwości naturalnej, które wymaga, aby wysokość wynagrodzenia wystarczała na utrzymanie bytu trzeźwego i uczciwego pracownika. Jeżeli robotnik zmuszony nędzą lub obawą przyjmuje twarde warunki, które w innem położeniu byłby odprawił, to wówczas popełnia się wobec niego niesprawiedliwość.

Kiedy cała izba francuska przyjęła te słowa żywemi oklaskami Duwald Arnould rzekł: „Macie słuszność, panowie, że witacie te słowa oklaskami jest to bowiem jedno z najpiękniejszych miejsc encykliki Leona 13-go o położeniu robotników“. Zdarzenie to dowodzi, że encyklika „Rerum Novarum“ wywiera wpływ nawet na koła wrogie jub uprzedzone do katolicyzmu.

Cóż więc pozostaje? Połączenie się wszystkich żywiołów, dla których zasady Chrystusowego prawa są najwyższą mądrością. Dziś dzieli nas od encykliki 38 lat klęsk, burz, rewolucyj, socjalistycznych strajków. Źle jest, bośmy nie wprowadzili w życie słów Papieża, Trzeba uczynić to choć raz, łącząc się w myśl tego programu w ruchu katolicko-społecznym.

Sprawa nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Warszawa, 12. 5. Jak już donosiliśmy, wczoraj na posiedzeniu prezydjum Klubu Narodowego podjęto decyzję w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej. Należy przypomnieć, że według postanowień konstytucji, sesja taka może być zwołana na podstawie pisma do pana Prezydenta podpisanego przez 1/3 ogółu posłów, to zn. 148. Dotychczas za zwołaniem nadzwyczajnej sesji sejmowej wypowiedziało się poza Klubem Narodowym P. S. L. Piast. Myśl tę poprzeć mają podobno Ch. D. i N. P. R.

Dotychczas więc wniosek zbiorowy ma zapewnionych około 90 podpisów. Rozstrzygające będzie stanowisko stronnictw lewicowych. Uchwała co do ustosunkowania się P. P. S.-u do tej sprawy zapaść ma w przyszłym tygodniu. Centr. komitet wykonawczy P. P. S. zbierze się w środę, 15 bm.

Zjazd młodych demokratów niemieckich żąda zawarcia traktatu handlowego z Polską

Berlin, 12. 5. W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego odbył się w Guben na Łużycach zjazd Związku Młodych Demokratów okręgu Frankfurt nad Odrą i Marchja Pograniczna. M. in. przemawiał poseł demokratyczny do sejmu pruskiego Riedel, który nawoływał do aktywnej polityki na wschodzie Niemiec w dziedzinie kulturalnej, komunikacyjnej i przedewszystkiem kolonizacyjnej. Drugi mówca, poseł do Reichstagu Lemmer przez Związku Młodych Demokratów, wypowiedział się za koniecznością zawarcia traktatu handlowego polsko - niemieckiego, gdyż obecnie traktat jest sabotowany po obu stronach granicy, ale to się wreszcie musi skończyć.

Stanowisko posła Lemmera jest trochę niejasne. Na zjeździe w Guben mianowicie nawołuje do zawarcia traktatu handlowego z Polską, w dniu 30 ub. miesiąca natomiast okazał się wrogiem Polski, występując przeciw „faworyzowaniu“ polskich robotników sezonowych przez obszarników niemieckich. Widocznie Lemmer jest zwolennikiem zgodnego współżycia z Polską tylko pod tym warunkiem, że z traktatu handlowego ciągnąć będą zyski jedynie Niemcy.

Ford zakłada filję w Polsce?

Jak donoszą londyńskie „Times“, zamierza Ford utworzyć w Polsce automobilowe towarzystwo akcyjne p. n. Polish Ford Company z kapitałem akcyjnym od 10 do 12 miljonów dolarów. Zakłady fordowskie w Polsce produkowałyby około 2500 samochodów miesięcznie. Zakłady w Polsce mają stanowić podstawę ekspansji fordowskiej w północnej i południowo-wschodniej Europie, a zwłaszcza Łotwy, Estonji i Rumunji. Przedstawiciele Forda opuścili niedawno Warszawę, gdzie prowadzili rozmowy w sprawie obniżenia ceł na części samochodów produkowane przez British Ford Company.

Pierwszy transport Polaków amerykańskich przybył już do Gdyni.

Gdynia, 12. 5. Do Gdyni przybył transatlantycki statek „Estonia“, należący do Baltic America Line, przywożąc wycieczkę Polaków amerykańskich w liczbie 62 osób. Gości witał na molo komitet przyjęcia, wraz z przedstawicielami władz i organizacyj społecznych. Dnia 23 maja na statku „Pologne“, należącym do Compagnie Generale Transatlantique, przybędzie druga wycieczka licząca 500 osób. Społeczeństwo gdyńskie przygotowuje się do uroczystego przyjęcia tej wycieczki.

Dlaczego rozwiązano Roter Frontkaempferbund?

Berlin, 12. 5. Minister Severing zakomunikował oficjalne powody rozwiązania Roter Frontkaempferbund. Powodów tych jest bardzo dużo. Mianowicie związek komunistyczny był organizacją antypaństwową, skierowaną przeciw ustrojowi Niemiec, organizacją wojskową, zabronioną przez traktat wersalski, i bojówką partyjną, sprzeciwiającą się ustawie o stowarzyszeniach.

Kto poleci prędzej przez Atlantyk?

Paryż, 12. 5. (tel. wł.) Z Zakładów Budowy Aeroplanów Amiot nadesłano na lotnisko Villa Coublay samolot, na którym lotnicy Idzikowski i Kubala mają odbyć ponowny lot przez Atlantyk z Paryża do Nowego Jorku. W Istres odbędą się próby silnika, poczem samolot powróci do Villa Coublay, stąd zaś do Le Bourget, miejsca startu samolotu.

Połączenie Związków Kolejowców

Dwie organizacje: „Polski związek kolejowców“ i związek kolejarzy „Zjednoczenie zawodowe polskie“ połączyły się w jedną organizację, tworząc wspólny związek p. n. „Zjednoczenie kolejowców polskich“. Uroczysty akt połączenia tych organizacyj odbył się w czwartek, dnia 9 bm. przy udziale około 300-tu delegatów z całej Polski.

O godz. 10-ej rano delegaci z zarządami obu związków złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem udali się na nabożeństwo do kościoła Wizytek, gdzie zostało dokonane poświęcenie sztandaru zarządu głównego Z. K. P.

Po nabożeństwie obecni udali się do lokalu warszawskiego T-wa Łyżwiarskiego przy ul. Szopena 3, gdzie nastąpiło podpisanie aktu połączenia. Za stołem prezydjalnym zasiedli członkowie zarządów obu związków, przewodnictwo objął p. Nycz.

Na wstępie witali zjazd zjednoczonych związków imieniem min. komunikacyj p. Dobrucki, min. pracy i opieki społecznej p. Biesiekierski, kolejowej dyrekcji warszawskiej p. Zienkiewicz, wreszcie witany oklaskami w imieniu B. B. przemawiał p. poseł Polakiewicz.

Po złożeniu deklaracji prezesów obu połączonych związków oraz po podpisaniu przez obecnych aktu zjednoczenia zamknięto uroczystą część zjazdu.

Wieczorem odbył się wieczór towarzyski. Nazajutrz, dnia 10-go maja br. odbyły się obrady delegatów, oraz nastąpiło wręczenie adresu hołdowniczego Prezydentowi Rzplitej.

Z kraju.

Ceremonjał otwarcia P. W. K.

Prezydent Mościcki powróci ze Spały we wtorek, 14 bm. W środę po południu uda się specjalnym pociągiem do Poznania, celem dokonania otwarcia wystawy. Tym samym pociągiem na zaproszenie prezydenta pojadą przedstawiciele państw obcych, min. Zaleski z wyższymi urzędnikami ministerjalnymi i świta prezydenta. Ustalono już ceremonjał otwarcia wystawy. Prezydent przybędzie do pawilonu reprezentacyjnego o godz. 9.50 rano. Orkiestra i chóry wykonają hymn narodowy i hejnał PWK, skomponowany przez Nowowiejskiego do słów Żegadłowicza. Powitalne przemówienie wygłoszą prezydent miasta Ratajski i dyrektor wystawy dr. Wachowiak. Prezydent odpowie na te przemówienia, poczem przetnie wstęgę i ogłosi wystawę za otwartą.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę kwietnia br. wykazuje zapas złota 623 milj. zł. Pieniądze i należności zagraniczne wzrosły o 6,2 milj. zł. (576,4 milj. zł.) Portfel wekslowy wzrósł o 9,5 milj. zł. (697,5 milj. zł.)

Natychmiast płatne zobowiązania (491,2 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (1,274,2 milj. zł.) łącznie wzrosły o 31,9 milj. zł. do sumy 1,765,4 milj. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

Ciężka katastrofa w kopalni.

Z Zawiercia donoszą: W kopalni cementowni Wysoka zdarzyła się straszna katastrofa, spowodowana nieostrożnością personelu. Wypadek pociągnął za sobą szereg ofiar w robotnikach.

Otóż w czasie zakładania lin kopalnianych pracowników cementowni Józef Lindenstrauch, oglądając korki przewodów elektrycznych, wywołał iskrę, która spowodowała wybuch na polu minowem, gdzie pracowało kilkunastu robotników ze sztygarem Leszewskim na czele. Skutkiem wybuchu zostało rannych 12 robotników, w tem 4 ciężko, a sztygar, kierujący robotami, doznał złamania obu rąk. Rannych przewieziono do szpitala w Zawierciu.

Sprawcę wybuchu i dozorcę instalacji elektrycznej Bolesława Betlejewskiego aresztowano.

Prezydent Rzplitej doktorem honorowym uniwersytetu w Paryżu.

Paryż. Rada uniwersytetu paryskiego zamianowała 5 uczonych obcokrajowców doktorami honorowymi uniwersytetu. Między innymi znajduje się Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Mościcki i niemiecki uczony prof. Einstein. Wiadomość tę podajemy za berlińską „Tel Union“.

Zniknął burmistrz Szczebrzeszyna,

„Express Lubelski“ podaje: Ogólne poruszenie w Szczebrzeszynie, miasteczku, leżącem niedaleko od Zamościa, wywołał w tych dniach fakt zaginięcia miejscowego burmistrza.

W dniu zniknięcia, jak ustalono, burmistrz wyszedł z biura podczas urzędowania i od tej chwili nikt go już więcej nie widział.

Proboszcz ograbiony przez bandytów.

Pod wsią Ozierów, w pow. hrubieszowskim, dokonano zbrojnego napadu na przejeżdżającego szosą proboszcza, ks. Jabłońskiego. Bandyci zrabowali księdzu 3,000 zł. i odebrali rewolwer.

Policja hrubieszowska aresztowała w związku z napadem Jana Tomaszczowa i Michała Hawryluka, ze wsi Zaborcia. Ks. Jabłoński rozpoznał w nich sprawców napadu, wobec czego obu złoczyńców zamknięto w więzieniu.

Posiedzą dłużej...

Przed sądem apelacyjnym w Warszawie odbyła się rozprawa przeciwko komunistom częstochowskim, oskarżonym o dokonanie zamachu na niejakiego Sosnę, którego komuniści uważali za konfidenta policji. Główny sprawca Jachimowicz, który na sumieniu ma jeszcze życie innego konfidenta policji, Henochowicza, zbiegł. Kilku komunistów skazał sąd okręgowy na 5 lat ciężkiego więzienia każdego, pozostałych zaś na 2 do 4 lat ciężkiego więzienia. Sąd apelacyjny podwyższył oskarżonym kary o rok każdemu. Na czele tych komunistów częstochowskich stał, jak zwykle żyd, nazwiskiem Wajsman.

Ciemnota na wsi, chłopi ukamienowali właściciela radja.

Jeden z zamożniejszych i oświeceńszych włoscian we wsi Wierzbowo pod Szczuczynem, Nicewski Jan, bardzo lubił radjo i posiadał je z głośnikiem. Sąsiedzi przypisywali temu „piekielnemu wynalazkowi“ rozmaite nieszczęścia w okolicy i prosili Nicewskiego o zniszczenie radja. Gdy to nie pomogło, zasypali Nicewskiego kamieniami, gdy wracał z miasteczka. Nicewski wyzionął ducha na miejscu.

Z dalszych stron.

Lisewo. Święto 3-go Maja, rocznicę wiekopomnej Konstytucji obchodzono w Lisewie nadzwyczaj uroczyście. Już o godz 9-ej zaczęły się zbierać poszczególne Towarzystwa ze swemi sztandarami na rynku. Pochód z orkiestrą na czele ruszył o godzinie 10. do kościoła na nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. wikary Dresler. Po nabożeństwie, pochód ruszył na rynek gdzie do licznych zebranych przemówił p. Kanarowski, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Po odśpiewaniu roty, Towarzystwa udały się do swoich ognisk. Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie.

Piątkowo. (Pożar.) Dnia 9. maja w nocy o godz. 23 z powodu burzy deszczowej uderzył piorun w stodołę p. Westwala, która się spaliła do szczętu, szkody bardzo duże. Do ognia stawiły się następujące straże. Pniewite, Lisewo i Robakowo.

Robakowo. (Towarzystwo Powstańców i Wojaków.) W niedzielę, dnia 5 b. m. odbyło się pierwsze u nas tegoroczne strzelanie ostre. Udział brało 42 członków. Wyniki strzelania bardzo dobre.

Drzonowo. (Towarzystwo Powstańców i Wojaków.) W niedzielę, dnia 5 b. m. odbyło się ostre strzelanie w naszem Towarzystwie. Udział brało 41 członków to znaczy 95 % członków. Strzelano naogół dobrze.

Dubielno. (Towarzystwo Powstańców i Wojaków.) W ubiegłą niedzielę stanęło 25 druhów naszego Tow. do zawodów strzeleckich. Wyniki lepsze jak w roku 1928. Rozpoczęły się także normalne ćwiczenia musztry.

Małe Czyste (Wynik wyborów do rady gminnej). W niedzielę dnia 5, maja br. odbyły się tu wybory do rady gminnej, Na 303 uprawnionych do głosowania oddano 199 głosów. Na listę polską padło 146 głosów, na listę niemiecką 50 głosów. Mandatów radzieckich jest 16. Polacy uzyskali 12, Niemcy 4 mandaty. Jest to przeważająca większość mandatów polskich. Niezawodnie uzyskaliby Polacy jeszcze więcej mandatów, gdyby głosowali liczni robotnicy, którzy 1 kwietnia się wprowadzili.

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Dokończenie) (63

Von Kronhelm sądził, że przyszła pora na rokowania pokojowe. Na razie zawiadomił lordamajora, że Londyn ma zapłacić dwadzieścia pięć miljonów funtów kontrybucji wojennej.

Lord-major nie próbował też nawet targować się, wiedząc, że to na nic by się nie przydało. Poprosił tylko o pozwolenie skomunikowania się z rządem w Bristolu. Naturalnie otrzymał je i w krótkim czasie nadeszły stosowne isstrukcje, które lord-major zakomunikował Kronhelmowi. Opiewały one: wydać kontrybucję, aby nie narażać życia i mienia mieszkańców.

W południe tego samego dnia Evening News ogłosiły interwiew z lordem-majorem. Miasto dowiedziało się o żądaniu Prusaków, oraz otrzymało tekst odpowiedzi rządu. Tego samego dnia odjechał na żądanie Kronhelma sekretarz lorda-majora do Bristolu, wioząc ze sobą warunki pokoju, podyktowane telegraficznie z Berlina. Wszyscy zadawali sobie pytanie: co też uczyni rząd?

Przez całą noc oczekiwano przed redakcjami dzienników na wiadomości. Tłum tysiączny, z rozpaczą w sercu, oczekiwał, co odpowiedzą z Bristolu. Rząd angielski milczał, a von Kronhelm również nie dawał znaku życia. Przyszły natomiast inne wiadomości. Pod Dover stoczyły niemieckie krążowniki bitwę z krążownikami angielskimi, które otrzymały posiłki. Niemcy zostali pobici najzupełniej, tak, że nie wyczekując przybycia skombinowanej floty wojennej angielskiej, uciekli z resztą swych okrętów do Helgolandu i Cruxhafen. Panowanie niemieckie na morzu, rozsypało się w proch od jednego ciosu.

W Berlinie miano nadzieję w tem tylko, że von Kronhelm potrafi utrzymać się jeszcze dni parę w Londynie.

W Anglji przeważała opinja, że wojnę należy prowadzić dalej, zwłaszcza, że flota angielska oczyściła morze zupełnie z niemieckich statków. Od Rosyth do Cruxhafen nie pojawił się ani jeden większy okręt niemiecki. Odcięta armja niemiecka z każdym dniem znajdowała się w fatalniejszem położeniu. Aż wreszcie jenerałowie niemieccy zdając sobie sprawę z tego, co może nastąpić, wystosowali do Edwarda VII list z propozycją pokoju. Moment po wygranej angielskiej na morzu i po klęsce Niemców obrany był dobrze — i w ten sposób przyszło do porozumienia.

Edward VII zrezygnował ze zgniecenia armji nieprzyjacielskiej, skoro miało się to odbyć kosztem jego poddanych. Stany Zjednoczone podjęły pośrednictwo i delegaci obu stron zeszli się w Hadze.

Warunki mieściły w sobie tylko odszkodowanie wojenne i — o co przedewszystkiem chodziło chwilowym zwycięzcom — swobodny powrót wojsk niemieckich do kraju. Lęk przed wszechwładną flotą angielską był tak wielki w Niemczech, że nie zgodzono się podpisać pokoju dopóty, dopóki Anglja nie zaręczyła, że wszystkie statki wojenne, od najmniejszego torpedowca do „Dreadnought“ usunie aż za Maltę. O odstąpieniu choćby piędzi angielskiego terenu, n. p. w kolonjach, nie było mowy i Niemcy warunku takiego nie ośmieliły się postawić, mimo, że szowinistyczna prasa gwałtem napierała na takie żądanie. Niemcy wiedziały dobrze, iż rzekome ich zwycięstwo streszczało się w zaskoczeniu Anglji, które mogło zakończyć się nader smutnie. Korzystające przeto z wielkoduszności Edwarda VII, który nie chciał zwycięstwa, okupionego krwią i mieniem poddanych, zakończyły tę dziwną, szczególną wojnę.

Anglji zaś zostało po niej smutne wspomnienie i świadomość, że mrzonki o wiecznym pokoju są tylko mrzonkami, jeżeli nie czemś gorszem, zwłaszcza gdy wychodzą od ludzi, którzy pragną uśpić opinję publiczną. Nazajutrz po zawarciu pokoju przystąpiono do zbrojeń, które gdyby były zarządzone przed wojną, nie byłyby do niej doprowadziły.

KONIEC.

Z Brodnicy.

Pielgrzymka do Wardęgowa pod kierownictwem Bractwa Różańcowego wyrusza w drugie święto Zielonych Świąt o godz. 7 rano z kościoła farnego.

Pożar. W sobotę, 4. maja spalił się dom p. Kamińskiego w W. Głęboczku. W płomieniach zginęła 1 krowa i 1 cielę właściciela domu. Szkody są znaczne.

— W niedzielę, 5. maja zgorzał dom p. J. Zielaznego w M. Głęboczku. Pożar w obu wypadkach powstał na dachu słomianym domu mieszkalnego.

Michałowo. W sobotę, dnia 27. kwietnia br. zwołał p. J. Gamalski z inicjatywy p. Fr. Pasternackiego zebranie w swoim lokalu, celem założenia Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Zebrało się około 40 zainteresowanych. Zebranie zagaił p. J. Gamalski witając serdecznemi słowy zebranych. Następnie oddał głos p. Władysławowi Powałowskiemu, który obszernie cele i ważność Towarzystwa obecnym przedstawił. Bez żadnej dyskusji postanowiono Towarzystwo w miejscu założyć. Do Zarządu wybrano jednogłośnie: na prezesa p. Władysława Powałowskiego, na zastępcę prezesa p. Józefa Gamalskiego, na sekretarza p. Marjana Steckowskiego, na zastęp. sekr. p. Franciszka Pasternackiego, na skarbnika p. Jana Pasternackiego, na komendanta p. Wł. Powałowskiego. Do Towarzystwa przystąpiło 30 członków.

W Jabłonowie gminie odbędzie się nadzwyczajny jarmark na bydło konie we wtorek dnia 14. maja 1929 r.

KRONIKA

Chełmża, dnia 13 maja 1929 roku.

Kalendarzyk.

Poniedziałek: Serwacego, Moniki
Wtorek: Bonifacego, Justy.

Wschód słońca: 3,52 rano
Zachód słońca: 19,14 po poł.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Napiórkowski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem" p. Wolskiego.

— **Zwracamy uwagę** — wszystkim naszym czytelnikom, że w jednym z najbliższych numerów „Przeglądu Pomorskiego" rozpoczynamy druk nowej powieści p. t. „**Śmiertelny pocałunek**". Jest to powieść bardzo interesująca i zajmująca, która trzyma w ciągłem naprężeniu czytelnika. Prosimy więc wszystkich naszych czytelników i sympatyków, aby zaagitowali wśród krewnych i znajomych za naszem pismem. Zapiszcie „Przegląd Pomorski", abyście mogli od początku do końca czytać nową powieść.

— **Wybryki pijanych.** Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że w ubiegłą sobotę wieczorem, jacyś dwaj podchmieleni goście wyprawiali swe nocne harce. Idąc ulicą Paderewskiego, wybili przez „nieostrożność" szybę na szkodę właściciela cukierni „Pomorzanka". Zadowoleni ze swego arcydzieła, śmiali się serdecznie, ukryci gdzieś w kącie. Napewno tych „mistrzów" szybobicia nie minie zasłużona kara. Widać skutki tej szatańskiej wódki.

— **Z poświęcenia sztandaru.** W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru tut. Tow. Młodych Polek. O godz. 8-ej zebrały się wszystkie towarzystwa i organizacje przy kościele, skąd udano się na Mszę św. Przed uroczystą Mszą św., wygłosił ks. prałat Szydzik krótkie przemówienie, poczem dokonał poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie wyruszył pochód przy dźwiękach orkiestry Stow. Młodz. Polskiej z Grudziądza do ogrodu „Willi Nowej", gdzie po przemówieniu patronki p. Mellinowej, nastąpiło uroczyste wręczenie sztandaru chorążyni i przysięga wiernością sztandarowi. Następnie przemawiał p. dr. Wyszkowski, poczem nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych i wspólne śniadanie.

Po poł. zebrały się delegacje i towarzystwa przed kościołem udając się na nieszpory, po których w pochodzie ruszono do ogrodu „Willi Nowej", gdzie odbył się koncert towarzyski. Wieczorem odbyły się deklamacje, przemówienie p. Mellinowej oraz przedstawienie amatorskie pt. „Dziewiczy wieczór" przy dość licznym udziale publiczności. Dzięki niestrudzonej pracy reżyserki p. Glemówncj całość wypadła imponująco.

Na wyróżnienie zasługują: „generał" w osobie p. Grunauówncj, Janka — w osobie p. Ośmiałowskiej, babka — w osobie p. Starzyńskiej, Władysławowa — w osobie p. Makurackiej i inne.

Publiczność nie szczędziła oklasków amatorkom. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Z inicjatywy p. red. Rakowskiego, powstała w Grudziądzu orkiestra Młodzieży Polskiej, która chwalebnie wypełniała swe zadanie we wczorajszej uroczystości poświęcenia sztandaru. Dzięki energicznej pracy dyrygenta p. Figlerowicza, któremu na tem miejscu składamy nasze najszczersze życzenia w dalszej pracy, pogłębiła się powaga wyżej wspomnianej uroczystości.

„Sprawie służ"!

— **Echa z pogrzebu śp. Karola Świackiego.** Jak już w ubiegłym tygodniu donosiliśmy, pożegnał się z tym światem wierny syn Kościoła i wzorowy obywatel Polski śp. Karol Swiacki. Ceremonje żałobne odbyły się w kościele pokatedralnym w Chełmży. Ks. prob. Szuman z Nawry przypomniał w krótkich lecz treściwych słowach życiorys Zmarłego. Trumnę ze zwłokami niosło miejscowe ziemiaństwo i złożyło ją na karawanie u zbiegu ulic Toruńskiej i 21-go Stycznia. W tym momencie w gorących słowach żegnał drogie zwłoki prezes Kółka Porad Sąsiedzkich pan Zdzisław Buczkowski. W dalszym ciągu przemówił ks. prob. Augustyn Hasse z Papowa Toruńskiego, podkreślając chwile, gdy śp. Karol Swiacki służył do Mszy św. Z kolei przemówił ks. prałat Szydzik, żegnając zwłoki wiernego syna Kościoła i gorliwego parafjanina, zaznaczając równocześnie zasługi położone przez śp. Zmarłego na niwie społecznej, za co władze państwowe w ostatniej chwili udekorowały Zmarłego krzyżem oficerskim „Polonia Restituta". Po przemówieniach ruszył kondukt żałobny w stronę Trzebcza, gdzie złożono zwłoki w grobach rodzinnych obok siostry Zmarłego śp. Marji Śląskiej i matki śp. Stanisławy z Wańkiewiczów Swiackiej. Za karawanem, okrytym wieńcami, zdążał orszak pogrzebowy, złożony z najbliższej rodziny śp. Zmarłego. W majątku książąt Szczanieckich w Nawrze, odezwały się żałosnym tonem dzwony kościelne. Przed kościołem żegnała zwłoki rodzina pp. Szczanieckich, która następnie złożyła wieniec na trumnie. Pochód ruszył w dalszą drogę. Około godziny 13½ przyłączyli się do pogrzebu trzej księża oraz ludność Trzebcza i Marynek, który po niejakimś czasie zbliżył się do cmentarza. Po odśpiewaniu „Witaj Królowo" i dłuższem przemówieniu ks. Szuchmielskiego, lud miejscowy odśpiewał pieśń pogrzebową, poczem spuszczono trumnę do grobowca. Najbliższa rodzina Zmarłego była gościnnie podejmowana przez pp. Śląskich w Trzebczu. „Cześć jego pamięci!" R. i p.

Odezwa.

Druhowie Sokoli!

W dniach 27. 28. i 29. czerwca b. r. odbędzie się Wszechsłowiański Zlot Sokoli w Poznaniu, na którym i nas z gniazda Chełmżyńskiego nie powinno zabraknąć, dlatego już dziś apelujemy do wszystkich druchów Tow., by wzięli jaknajliczniejszy udział, temwięcej, że każdy z druhów biorący udział w Zlocie będzie miał możność i najlepszą okazję zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową.

Zgłoszenie druhów przyjmuje się najpóźniej do dnia 15. bm. na zebraniu miesięcznem w „Hotelu Pomorskim.

Czołem!

Zarząd.

Bank Polski płacił dnia 11 maja za:

dolary amerykańskie	8,878,88
funty szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	171,07
franki francuskie	34,70
guldeny gdańskie	172,29
szyrlingi austrackie	124,80

Z życia Właścicieli Nieruchomości.

We wczorajszą niedzielę odbyło się na salce p. Brzuskiewicza zebranie miesięczne Stow. Właścicieli Nieruchomości przy dosyć licznym udziale. Zebranie miało tok bardzo ożywiony. Zagaił takowe p. sekretarz Kulpiński, podając do wiadomości, że prezes p. Szymański musiał wyjechać, a p. wiceprezes jeszcze nie przybył. Na opóźnioną porę otwarto zebranie i powołano na marszałka zebrania p. Leona Brzuskiewicza, który odczytał porządek obrad. Na porządku dziennym było 5 punktów. Następnie odczytał sekretarz protokół z ostatniego Walnego Zebrania, który przyjęto bez zmian. Z kolei zabrał głos p. przewodniczący Brzuskiewicz odczytując komunikaty z Centrali z których wyłoniła się dyskusja, gdzie przystąpiono do wyboru delegata na Zjazd do Warszawy i wybrano jednogłośnie p. Brzuskiewicza.

P. Brz. prosił obecnych, aby dziś swoje żale na miejscu wyrazili, w celu omówienia ich w Warszawie. Pod tym punktem zabierali głos pp.: wiceprezes Cymbrowski, sekretarz Kulpiński, Feeser mistrz rzeźnicki, Stachyra, Zyblewski i inni. Najważniejszą rzeczą była bolączka niesłusznego pobierania podatku od lokali jako właścicieli nieruchomości, który i tak już ponoszą nadmierne ciężary. Żalono się dalej na niesłuszne memorjały atakujące właścicieli nieruchomości, których jest wedle doniesienia Centrali aż 280. — Omawiano przyszłe wybory do Rad miejskich, gdzie p. Brzuskiewicz zalecał skonsolidować się w jeden silny blok, wymieniając zatem Bezp. Blok Współpracy z Rządem, że tylko w jednem Zjednoczeniu można osiągnąć cel i zarazem poprzeć zdrowe zamiary państwa. W materji tej zabrało szereg panów głos, którzy nakazywali delegatowi wpierw się porozumieć ściśle z Centralą i p. posłem Osadą. Po przedstawieniu sprawozdania ze Zjazdu jak i rozmów z powyższymi wyrazili obecni zgodę obrać sobie potem ścisły kierunek.

W wolnych głosach wyłoniła się sprawa lokatorów i sublokatorów, którzy ostatnich wyzyskują nadmiernie, gdzie sami albo nic nie płacą za mieszkania lub bardzo mało, rozpościerając się szeroko w domach właścicieli, którzy wobec ustawy są bezsilni, ciągną zyski dla siebie, krzywdząc właścicieli, nie opłacają przytem bądź to komornego, podatku od lokali, gdzie winni nawet opłacać podatek od zysku zarobionego na sublokatorach.

Na zebranie to zaproszono prasę, gdzie był obecny wydawca „Przeglądu Pomorskiego" p. M.

Po dwugodzinnych obradach solwował zebranie p. marszałek hasłem „Cześć właścicielom", prosząc, aby w przyszłości zebrania te były liczniejsze.

— **Ulgi podatkowe.** Na skutek zabiegów naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego min. skarbu zgodziło się na rozłożenie na raty kwot podatku obrotowego, za rok ubiegły oraz odroczenie terminów płatności I i II zaliczek na ten podatek. Sfery kupieckie uważają jednak ulgi te za niedostateczne i rada naczelna zrzeszeń kupiectwa polskiego występuje do ministerstwa skarbu o ulgi dodatkowe, mianowicie zarządzenie przez ministerstwo skarbu kontroli, czy wykonany został okólnik, zakazujący szablonowych podwyżek obrotów za rok ub., następnie zalecenie jaknajbardziej liberalnego i życzliwego rozpatrywania przez władze skarbowe pierwszej i drugiej instancji podań indywidualnych płatników o ulgi podatkowe a w szczególności rozszerzenie odnośnych uprawnień władz skarbowych obu instancyj.

— **Pocztowa Kasa Oszczędności podwyższa procenty od wkładów oszczędnościowych.** Czyniąc zadość życzeniu szerokich mas swej klijenteli P. K. O. podnosi oprocentowanie wkładów oszczędnościowych i będzie obecnie płacić za wkłady oszczędnościowe 7 proc. zamiast jak dotychczas 6 procent. W ten sposób obok największej pewności wkładów zagwarantowanych, oszczędzający otrzymują dobre oprocentowanie.

Ruch towarzystw.

Tow. Gimn. „Sokół", W środę dnia 15. bm. o godz. 19³⁰ odbędzie się w lokalu „Hotelu Pomorskim" miesięczne zebranie.

Z uwagi na ważność spraw przybycie wszystkich druhów konieczne.

Czołem!

Zarząd.

Szczepienie przeciw ospie!

Pierwsze szczepienie przeciw ospie odbędzie się **dnia 14 maja 1929 r o godz. 8-ej rano,**

Oględziny dnia 21 maja 1929 r. o g. 8-ej rano.

Powtórne szczepienie odbędzie się dnia 25 maja 1929 r. o godz. 8-mej rano. Oględziny 1 czerwca 1929 r. o godz. 8-ej rano w sali gimnastycznej gimnazjum męskiego przy ulicy Hallera.

Rodzice i opiekunowie winni na wyznaczony dzień i godzinę dzieci swe do szczepienia stawić.

Uchylający się od przymusowego szczepienia ochronnego przeciw ospie podlegają w myśl ustawy sejmowej z dnia 19. VII. 1919 r. karze do 200 zł lub 14 dni aresztu.

Szczepienie jest bezpłatne. Interesenci otrzymują specjalne zawezwanie ze strony tut. urzędu. (Patrz rozplakatowane afisze).

Chełmża, dnia 11. V. 1929 r.

Miejski Urząd Bezp. i Porządku Publicznego

(—) **Dr. Wyszkowski**, w z. Burmistrz.

Powiatowa Kasa Chorych z siedzibą w Chełmży

rozpisuje niniejszem przetarg publiczny na :

1). **Dostawę pieca dla ciepłej wody włącznie montażu oraz wmontowanie dwóch wanien kąpielowych w Chełmży.**

2). **Remont drobny w budynku stacji sanitarnej w Wybczu.**

3). **Naprawę oraz smołowanie dachów budynków Kasy Chorych w Chełmży.**

Bliższe warunki oraz kosztorysy (ślepe) otrzymać można w Dyrekcji Kasy za opłatą 2 złotych.

Oferty należycie wypełnione i podpisane należy przedłożyć w opieczętowanej kopercie najpóźniej **do dnia 18 maja br. godz. dwunastej i pół w połud.**

Chełmża, dnia 10. 5. 1929 r.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych z siedzibą w Chełmży.

(—) **Stuczyński**, (—) **Drewek**,
Przewodniczący. Dyrektor.

Reklama dźwignią handlu.

Obwieszczenie!

Magistrat potrzebuje dla szkoły chłopców **od 1-go lipca 1929 r.**

woźnego

umiejącego czytać i pisać po polsku, może być i inwalida wojenny.

Pobory według grupy XVI z awansem do grupy XIV wraz z dodatkami jak dla urzędników państwowych i dodatkiem komunalnym.

Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem i świadectwami do końca bm.

Chełmża, dnia 2. V. 1929 r.

Magistrat

(—) **Dr. Wyszkowski**
w z. Burmistrz